

Jarosław Koral

"Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce", M. Socha, U. Sztanderska, Warszawa 2000 : [recenzja]

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/1, 272-274

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Praca p. Wandy Studenckiej pozwala czytelnikowi spojrzeć na kierownictwo duchowe w świetle aktualnych potrzeb duchowych ludzi wierzących. Ukazuje zarazem treści, które stanowić mogą ważny materiał dla duszpasterzy itd.

Ks. Stanisław Urbański

M. Socha, U. Szanderska, *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce*. Warszawa PWN 2000, ss. 340.

Charakterystyczną cechą okresu transformacji polskiej gospodarki było pojawienie się wielu nowych i skomplikowanych zjawisk. Do nich z pewnością zaliczyć należy zagadnienie bezrobocia, które na stałe wpisało się już w krajobraz polskiej rzeczywistości. Przyczyny takiego stanu rzeczy to: upadek wielu państwowych zakładów pracy, restrukturyzacja gospodarki, likwidacja PGR-ów, zróżnicowanie geograficzne oraz niski poziom wykształcenia ludności. Prezentowana publikacja koncentruje swoją uwagę przede wszystkim na przyczynach i skutkach bezrobocia strukturalnego w Polsce, które posiada swoje charakterystyczne uwarunkowania. Całość analiz składa się z wprowadzenia, sześciu rozdziałów i zakończenia. W rozdziale I na podstawie teorii, a także wiedzy empirycznej o rynkach pracy w krajach uprzemysłowionych, sformułowane są wstępne hipotezy dotyczące przyczyn bezrobocia strukturalnego, które określa się jako niedopasowanie struktury podaży do struktury popytu na rynku pracy. Jego przyczynami są: wzrost postępu technicznego, niskie kwalifikacje zawodowe, geograficzne rozmieszczenie zakładów pracy oraz brak mobilności siły roboczej. Rozdział II natomiast poświęcony jest zmianom, jakie zaistniały na polskim rynku pracy w latach 1990-1998 oraz ich skutkom. Autorzy stwierdzają, że: "Pierwszy etap transformacji został ukiepunkowany przede wszystkim na tworzenie rynkowego otoczenia podmiotów gospodarczych i na stabilizację makroekonomiczną (głównie na usunięcie nadmiernego popytu). W ślad za tym pojawiły się reformy systemowe: zmiana zasad działania podmiotów gospodarczych sektora nierynkowego lub ich prywatyzacja (co było najbardziej radykalną formą przejścia od zasad nierynkowych do rynkowych). Z przekształceniami systemowymi wiązały się zmiany popytu na pracę, wraz z nimi zaś ujawniło się bezrobocie nazywane przez nas transformacyjnym, bo wynikało z systemowych przekształceń gospodarki" (s. 69). Kolejnym istotnym wnioskiem jest to, że bezrobocie w Polsce charakteryzuje się stosunkowo długim czasem trwania, co w konsekwencji oznaczać może duże kłopoty w jego ograniczaniu. Wystąpiły także trwałe, grupowe różnice na rynku pracy, które dotyczyły płci, wykształcenia oraz miejsca zamieszkania. Autorzy jednoznacznie stwierdzają, iż podstawowym źródłem trwałości polskiego bezrobocia są zmiany systemowe i strukturalne, jakie miały miejsce w wielu gałęziach gospodarki. W analizowanym okresie czasu wzrost zatrudnienia wystąpił w usługach, handlu i gastronomii. W rozdziale III dokonano szacunków stopy bezrobocia strukturalnego w polskiej gospodarce. Stwierdzono, że spadek stopy tego rodzaju bezrobocia jest zja-

wiskiem pożądanym i korzystnym w naszej gospodarce. Autorzy doszli do wniosku, że:” charakterystyczną cechą polskiego bezrobocia strukturalnego jest relatywnie niski i niestabilny poziom napływów, a jednocześnie niska stopa odpływów z bezrobocia, co znajduje odzwierciedlenie w relatywnie długim okresie trwania w stanie bezrobocia. Teoretycznie odpływy z bezrobocia są zdeterminowane przez trzy główne czynniki: relację liczby wakatów i liczby bezrobotnych, efektywność poszukiwań pracy przez bezrobotnych oraz skalę niedopasowań w strukturze popytu i podaży siły roboczej” (s. 188). Kolejną przyczyną mającą istotny wpływ na poziom stopy bezrobocia strukturalnego jest istnienie między poszczególnymi grupami siły roboczej dużych różnic w zakresie codziennych warunków życia. Następnym IV rozdział omawianej publikacji poświęcony jest strukturalnym niedopasowaniom na wybranych rynkach pracy. Analizowane są szczegółowe zagadnienia dotyczące różnicowania rynku pracy ze względu na: wykształcenie, wiek, płeć oraz miejsce zamieszkania. W najtrudniejszym położeniu na rynku pracy znalazły się osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz podstawowym. Wszelkie dane potwierdzają, że w Polsce ważną przyczyną generującą poziom bezrobocia jest wiek, który staje się samoistnym czynnikiem niedopasowań strukturalnych. Szczególnie niebezpieczne jest to, że bezrobocie coraz bardziej i mocniej dotyka ludzi młodych. Oferty na rynku pracy stawiają bardzo wygórowane wymagania: staż pracy, znajomość języków i pracy na komputerze oraz pełna dyspozycyjność. To z kolei nie może być spełnione przez ludzi młodych, co w konsekwencji prowadzi do zwiększenia poziomu bezrobotnych w tej kategorii społecznej. Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na bezrobocie według autorów jest zróżnicowanie terytorialne. Najwyższe bezrobocie utrzymywało się w województwach, w których dominowało rolnictwo państwowe. Państwowe Gospodarstwa Rolne, które uległy likwidacji, pozbawiły miejsca pracy wiele tysięcy ludzi. Liczne badania dowodzą, iż na tych terenach dokonano się samourwalenie bezrobocia. Kolejnym istotnym czynnikiem, który zasadniczo wpływa na poziom bezrobocia strukturalnego jest płeć. Stwierdzono, że: „zasadniczą zatem różnica w sytuacji na rynku pracy kobiet w porównaniu z mężczyznami polegała na tym, że kobiety częściej dezaktywizowały się, a wchodzenie na rynek pracy wiązało się dla nich z dużym ryzykiem stania się bezrobotnymi. Również prawdopodobieństwo znalezienia pracy przez bezrobotne kobiety było niewielkie w porównaniu z mężczyznami. Kobiety bezrobotne w dużym stopniu dezaktywizowały się, a ich powrót do zasobów pracy nie był taki sam, jak wchodzenie na rynek pracy całkowicie nowych osób (absolwentów szkół). Z jednej strony, popyt na pracę kobiet był mniejszy, z drugiej strony zaś liczniejsze przerwy w aktywności zawodowej jeszcze zmniejszały ich atrakcyjność” (s. 254). Rozdział V poświęcony jest zmianom zatrudnienia na rynku pracy, które powodują zachwianie równowagi tego rynku. Wpływają one w sposób zasadniczy na sytuację różnych osób. Intensywne zmiany transformacyjne wewnątrz sektorów gospodarczych stymulują zmiany struktur zatrudnienia, co wyraża się w dużej płynności osób zatrudnionych. Ta z kolei wpływa na czas skracania bezrobocia. Ostatni rozdział prezentuje wnioski dotyczące zmniejszenia polskiego bezrobocia strukturalnego. Autorzy sugerują przyspieszenie prywatyzacji wielu sektorów gospodarki, co zwiększy liczbę

miejsc pracy. Następnie proponują zwiększenie inwestycji w małych miasteczkach i na wsi, co również może przyczynić się do zwiększenia ofert pracy. Należy także zainwestować w kapitał ludzki poprzez szkolenia, kursy i przekwalifikowania zawodowe. W polityce rynku pracy (zwłaszcza w systemie zasiłków dla bezrobotnych) należy usuwać te rozwiązania, które utrwalają bezrobocie. Aktywne programy rynku pracy winny być ukierunkowane na zwiększenie mobilności siły roboczej. Należy również promować te rozwiązania, które ułatwiają przeprowadzanie restrukturyzacji polskiej gospodarki. Stan bezrobocia utrzymuje się w Polsce od pewnego czasu na wysokim poziomie, mimo pewnych postępów w jego zmniejszaniu. Podstawowym składnikiem polskiego bezrobocia jest bezrobocie strukturalne, które może powodować różne koszty. Może ono ograniczać postępy w gospodarce, wpływać na inflację, obniżać w zasadniczym stopniu dochody budżetu, ograniczać aktywną politykę państwa na rynku pracy oraz pomoc socjalną itp.

Podsumowując stwierdzić należy, że publikacja M. Sochy i U. Sztanderskiej, pt. *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce* jest cennym przyczynkiem w całościowym spojrzeniu na to zjawisko. Autorzy prezentują rzetelne wyniki badań, które poparte są także podbudową teoretyczną z wykorzystaniem bogatej literatury zagranicznej i polskiej. Język jest naukowo poprawny, chociaż miejscami obfitujący w fachowe zwroty, co czyni pracę trudną w odbiorze. Wydaje się, że byłoby dobrą rzeczą sporządzić słownik objaśniający techniczne i fachowe sformułowania. Te jednak uwagi w niczym nie ujmują istotnych walorów prezentowanej pracy. Polecić ją należy tym wszystkim, którzy naukowo i praktycznie zajmują się zjawiskiem bezrobocia w naszym kraju.

Jarosław Koral SDB